

# Wojciech Wencel. Wiersze na Wielki Tydzień

Publikujemy wiersze Wojciecha Wencła na Wielki Tydzień: „Jezus na Manhattanie”, „Cyrenejczyk”, „Miejsce Czaszki” oraz „Exsultet”.

## Jezus na Manhattanie

Barna da Siena, *Chrystus niosący krzyż* (około 1350), Frick Collection, Nowy Jork

*Pani Magdzie Orlińskiej-So*

Między piątą aleją a Madison Ave

pośród tłumu turystów z sześciu kontynentów

idzie bosy Zbawiciel w sukience szkarłatnej

zgarbiony pod ciężarem wszystkich naszych grzechów

prześlizgują się po Nim tysiące par oczu

szukając bardziej znanych i większych obrazów

(jak ołtarz wystawiony nieznanemu Bogu

jest ten rodowy pałac w centrum Manhattanu)

czasem ktoś na sekundę zatrzyma się przy Nim

ale zaraz się cofa jak uczono w szkole

żeby ocenić dzieło z pewnej perspektywy

i mruży sam do siebie: – Naiwność. Gdzie koncept?

tylko my średniowieczną znamy tajemnicę

stację drogi krzyżowej oglądamy z bliska

przed nami Mąż boleści w królewskiej tunice

i złote tło: zakrzepła światłość wiekuista

## **Cyrenejczyk**

Na przykład taki Szymon z okolic Cyreny

żadna tam gruba ryba w sieci apostołów

siał swoje zbierał swoje przesadnie nie grzeszył

modlił się w synagodze o deszcz i o spokój

w nieodpowiednim miejscu znalazł się i czasie

nie zdążył w porę uciec przed cesarskim wojskiem

i musiał jak ten osioł wraz z brudnym skazańcem

dźwigać sosnową belkę i spojrzenia drwiące

o jego dalszych losach milczą Ewangelie

czy wykorzystał szansę czy też ją roztrwonił –

w sprawie drogi krzyżowej to jedno jest pewne:

Szymon tam się nie znalazł – został znaleziony

## **Miejsce Czaszki**

Żeby dotknąć tej skały trzeba się pochylić

to tutaj nawrócona Maria Magdalena

z miłością przytuliła bezcenny krucyfiks:

żywe ciało Chrystusa na drzewie zbawienia

ze stóp całkiem niedawno przybitych do krzyża

żelaznymi gwoździami świeża krew spływała

wprost na wapienną skałę gdzie była szczelina

a stamtąd na sznur kości i czaszkę Adama

obudź się ze snu śmierci struchlały człowieku

bo kto pije krew Pańską ten ma życie wieczne

za trzy dni unieważni konsekwencje grzechu

Ten który dziś na krzyżu umiera dla ciebie

## Exsultet

*Kasi, w trzydziestą rocznicę*

W ciemności pośród setki podobnych nam ślepców

dotykam twojej dłoni (nikt przecież nie widzi)

wszyscy czekamy na to w ciszy i napięciu

co stanie się tej nocy tak różnej od innych

drzwi gdzieś się otwierają: nikłe źródło światła

jak w Betlejem odsłania kontury postaci

coraz jaśniej się robi kiedy wnoszą paschał

*Ignis Sanctus* zwycięski powraca z Otchłani

już sto świec wokół płonie i pieśń się zaczyna

mnoży się święty ogień dając nowe życie

użyteczna jest słabość i szczęśliwa wina

bo dzięki niej na Ziemię zstąpił Odkupiciel

radujcie się śpiewajcie zastępy anielskie

tej nocy Jezus Chrystus skruszył więzy śmierci

biada tym których będzie sędził Sprawiedliwy

bo nie dostrzegli w porę jak jest Miłosierny

*Wojciech Wencel* – poeta i eseista, laureat m.in. Nagrody Fundacji im. Kościelskich, Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza i Nagrody TOTUS TUUS za osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej. Wiersze pochodzą z tomu *Paradiso* przygotowywanego do druku przez krakowskie wydawnictwo ARCANA.

Ilustracja: Barna da Siena, *Chrystus niosący krzyż* (około 1350), tempera na desce, Frick Collection, Nowy Jork